Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. Cena pojedyńczego numeru 40 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Bibljoteka Jagiellońska Kraków, ul. Św. Anny 12.

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 40 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 18. **Biała, dnia 1 maja 1930 r.** **Rok XIII.**



Pierwszego Maja podnosimy wysoko nasze stare chorągwie bojowe. Żyjemy w niezmiernie trudnym okresie politycznym i gospodarczym. Łamią się niektóre charaktery, hulają przekupstwo i zdrada, przepełniona po brzegi jest, „czara nieprawości". Straszliwe bezrobocie, nędza wsi i miast, obłuda, karjerowiczostwo i bałwochwalcze metody pozbawiające ludzi wszelkiej inicjatywy — dopełniają „sanacyjnej" ery w Polsce. Polska czuje, że „pomajowy system" przegrał. W masach budzi się gniew i dojrzewa gorycz.

Pozostała jednak jedna siła niezłomna, co nie dla korzyści, lecz za Ideały „idzie w bój"! Siłą tą jest

Polska Partja Socjalistyczna!

Dosyć nieprawości i kłamstwa. Skończyły się dni pobłażania. Niech w dniu **Pierwszego Maja** przejdzie przez cały kraj dumne drgnienie Swobody, niech zabrzmi Słowo Ludu!

Chcemy Wolnej Polski Ludowej!

Chcemy „wolnej drogi" do Polski Socjalistycznej!

Chcemy sprawiedliwości w życiu Polski Niepodległej!

Sprawiedliwości dla klasy robotniczej, dla mas włościańskich, dla pracowników umysłowych, państwowych i wojskowych,

Sprawiedliwości dla mniejszości narodowych.

Polska Partja Socjalistyczna pozostała i bronić będzie **Konstytucji i Prawa,** wystąpi przeciw gwałcicielom wolności, przeciw **dyktaturze jednostki,** a za P. P. S. pójdzie Polski Lud Pracujący.

W dniu Pierwszego Maja wyjdzie na ulicę pod Czerwonemi Sztandarami i przyłączy się do Proletarjatu całego świata w protescie **przeciwko wojnie, a za powszechnym pokojem świata.**

1 Maja jest świętem kultury ludzkiej, jest świętem wolnych, jest świętem wolności, **jest świętem walki z wszelkiem**

bezprawiem, w obronie sprawiedliwości społecznej.

Drżyj reakcjo społeczna, czy nazwiesz się endecką czy „sanacyjną". Lud zerwie maskę obłudy i zapłaci sowicie za krzywdy, za nędzę, za płacz sierot i łzy matek.

Socjalizm Polski trwa, żyje i wierzy w zwycięstwo, wierzy w stare Ideały, w stare hasła i zmierza do swego celu

„wolny człowiek w wolnej Polsce wolnym ludom brat".

Niech żyje P. P. S.!
Niech żyje 1-szy Maj!

Pieśń o Idącym Dniu.

Z strychów milczących, z czarnych suteryn
Dziś na na ulicę — tysięczny tłum.
W sercach nadzieja płomienna wzbiera,
Drży pod stopami pokorny bruk.
Słońcem faluje nad głową niebo,
Ziemię całuje cieniami chmur,
Skuci powszednią, twardą potrzebą,
Scalmy nasz szereg w kamienny mur.
Z śpiewem na ustach — przyszłość budować!
Krok uzgodnijmy! Dłoń wkujmy w dłoń!
Pieśni radosna, pieśni majowa
Dzwoń nam zwycięstwo, radość nam dzwoń!
Śpiewaj zielenią! Szum obłokami!
Pierwszym granatem w obłudę strzel!
Z nami jest Prawda! Zwycięstwo z nami!
Słońcem przed nami najświetszy cel!
Wielki, idący Dzień głoszą drzewa,
Płonie w powietrzu czerwony maj.
Tłumie roboczy, krzywdę swą śpiewaj!
Śpiewem powietrze na pasy kraj!
Wielki, idący Dzień głoszą domy,
Dymem w obłoki krzyczą: dosyć łez!
Miłość ofiarną — w niszczący płomień!
Krzywdom codziennym położcie kres!

JAN SZCZAWIEJ.

Pierwszy Maj!

Poraz czterdziesty zrzędu, wyjdzie dziś na ulice Proletarjat Polski, wraz z Proletarjatem całego świata. Prowadzi nas ta sama Tęsknota, która w najtrudniejszych chwilach prowadziła na szańce — Socjalizm polski.

Polski ruch socjalistyczny wyrósł i wyolbrzymiał z krwi pierwszej Organizacji Bojowej, z nieskończonych godzin udręki naszych najdroższych, których stopy noszą ślady kajdan, którzy poznali szlaki sybirskie i spożywali na obczyźnie „gorzki chleb wygnania". Wszyscy wyrośliśmy z twardej i odpowiedzialnej pracy P. P. S. w dawnej Galicji i Śląska Cieszyńskiego i z wysiłków PPS. w b. dzielnicy pruskiej. Połączyła nas ze sobą

tęsknota do sprawiedliwości społecznej,

tęsknota do Wolnej i Niepodległej Polski Ludowej,

tęsknota do ustroju socjalistycznego, do Socjalizmu.

HERMAN DIAMAND.

Pańszczyzna polityczna.

Wolnemu ludowi w Polsce, który zdołał wyzwolić się z rozmaitych form niewoli, grozi we własnem Państwie nowa forma niewoli:

pańszczyzna polityczna,

przypominająca żywo niewygasłą jeszcze z pamięci pańszczyznę szlachecką.

Pańszczyzna dawniejsza, mimo swej zgrozy była zrozumiała, odpowiadała ona pojęciom ówczesnym, gdy równość ludzi, równość wobec prawa, wolność osobista, były jeszcze pragnieniem, marzeniem, których urzeczywistnienie leżało na dalekim widnokręgu. Szereg zmagań, bunty, powstania i krwawe rewolucje usunęły przeszkody; marzenia i pragnienia stały się rzeczywistością. Zdawało się, że nierówność wśród ludzi znikła bezpowrotnie, że niewolnik pańszczyźniany stał się na zawsze wolnym, równym człowiekiem. Zdawało się, że panowanie klasy panów, klasy szlacheckiej, zostało obalone; że Polska składa się z równych, wolnych obywateli i że zadaniem socjalizmu będzie

jedynie zniesienie nierówności gospodarczej,

iprzywilejów kapitalistycznych; że równość polityczna jest pewnikiem, żadnych nie budzącym wątpliwości. Nawet za czasów niewoli politycznej szlachta marzyć o tem nie śmiała, by panowanie jej mogło zmartwychwstać, by powstać mogła

nowa pańszczyzna.

A jednak jesteśmy świadkami namiętnych poczynań pozbawienia narodu wolności, nałożenia z powrotem jarzma pańszczyźnianego szerokim masom miejskim i wiejskim.

Ustrój nowoczesny nie polega na samowoli jednostki, wolność to nie samowola. Jesteśmy zorganizowanem społeczeństwem, poddajemy się woli zbiorowej, umiemy słuchać tych, którzy

z woli narodu

do rozkazywania, do rządzenia,

zgodnego z wolą narodu, przez naród są powołani.

Rząd, w inny sposób powstały, prawa do rozkazywania, do rządzenia, do stanowienia o narodzie

nie ma i mieć nie może.

Rząd taki byłby

rządem pańszczyźnianym

i naród byłby podły, gdyby pozwolił zabrać sobie wolność okupioną krwią przodków i największemi ofiarami całych pokoleń, gdyby pozwolił nałożyć sobie jarzmo w nowej a chytrze obmyślanej formie.

W nowoczesnem społeczeństwie polityczny ustrój Państwa jest tak związany z ustrojem gospodarczym, że

pańszczyźniane rządy polityczne tworzą konsekwentnie i przyczynowo nieuchronnie pańszczyznę gospodarczą.

Tak jak wolność polityczna prowadzi konsekwentnie poprzez wysiłki klasy pracującej do równości gospodarczej, do socjalizmu i dlatego jest tak znienawidzona i zwalczana — tak pańszczyzna polityczna doprowadzić musi do

pańszczyzny gospodarczej.

Im bliżej demokracja doprowadza do wyzwolenia gospodarczego, tem silniej warstwy, dzierżące dzisiaj władzę gospodarczą, dążą do zniszczenia demokracji, do wznowienia dawnych form politycznych,

do niewoli mas, do pańszczyzny.

Źródła władzy zawsze były mętne i zawsze do władzy dostawały się elementy najniżej moralnie stojące, najmniej sumienia posiadające, ludzie bez serca i czci. Stan rycerski, ojcowie szlachty dzisiejszej, posiadacze broni, a zatem i siły, opierali się na okradaniu chłopów z ich gruntów i nakładaniu im jarzma pańszczyźnianego, na obrabowywaniu kupców na drogach, na napadach i mordach.

Dzisiaj jesteśmy świadkami prób stworzenia

nowej kasty panów

a środki dla zdobycia przez nią władzy, dla ujarzmienia ludzi pracujących nie są lepsze, aniżeli te, któremi posługiwało się rycerstwo. Przeciwnie, ustrój kapitalistyczny stworzył tyle

nowych metod bandytyzmu

tyle nowych

instrumentów mordu,

tego rodzaju środki obezwładnienia słabszych, uczciwszych, gardzących szubrawstwem — że powstająca nowa kasta panów ściąga do swego grona wszystko, co jest

najgorsze w społeczeństwie.

Wszystko co jest sprzedajne, co wystawia na targ swój honor i swoje sumienie, co gotowe jest zdradzić to, co mu jest najcenniejsze, rozwielmożniona korupcja, rozpanoszone karjerowiczostwo, — wszystko to ciągnie do nowej kasty panów. Nowa, zbliżająca się pańszczyzna polityczna grozi

tak potworną demoralizacją,

jakiej świat dotychczas nie widział.

Dla socjalizmu powstaje

nowe niebezpieczeństwo.

W chwili, gdy ustrój społeczny zmienia swoją formę, gdy kapitalizm indywidualny stracił swoje znaczenie i ustępuje miejsca

zorganizowanemu kapitalizmowi,

którego dalszym etapem musi być objęcie produkcji i wymiany przez zorganizowane społeczeństwo, ohydna mafja staje rozwojowi społecznemu, politycznemu i gospodarczemu na drodze, usiłując nadać społeczeństwu organizację polityczną, która jest

groźbą dla kultury narodu,

dla jego dążności do dobrobytu, do podniesienia poziomu etycznego, do zrealizowania wszystkich tych dążeń, które lud pracujący łączył z powstaniem własnego, wolnego ustroju państwowego.

Pańszczyzna polityczna nie da się pogodzić z ideałami, przyświecającemi bojownikom o niepodległość.

Walkę o wolność polityczną narzucono nam; wysuwa się ona

na czoło dążeń proletarjatu,

którego położenie społeczne zmusza do wysunięcia się na front w walce **o swoje prawo stanowienia o sobie.** Prawo to jest podstawą i warunkiem urzeczywistnienia wszystkich dążeń społecznych i gospodarczych.

Tak samo, jak lud pracujący wypełnił cały front walczących o niepodległość i niepodległą Polskę stworzył, tak samo bronić będzie swej wolności politycznej i ujarzmić się nie pozwoli.

1 MAJA

jest świętem wyzwolenia proletarjatu i dlatego hasło

„precz z pańszczyzną polityczną“,

powinno nadawać ton naszym tegorocznym obchodom majowym.

———

1-szo Majowe ekonomiczne rozważania socjalisty.

Czy daleko jeszcze do uzyskania trwałego dobrobytu dla dotkniętego nieszczęsnym losem proletarjatu miejskiego i wiejskiego, czy daleko jeszcze do zwycięstwa socjalizmu?

Te pytania narzucają się socjaliście, gdy obserwuje **niesłychanie ciężki kryzys gospodarczy,** który istnieje i **to prawie bez przerwy od chwili ukończenia wojny** ze szczególnem, choć niejednakowem, nasileniem we wszystkich Państwach Europejskich.

Bezpośrednio kryzys jest wywoływany **brakiem zbytu** na rynku zagranicznym i na rynku wewnętrznym, czyli **słabą konsumcją** towarów, wytworzonych w nadmiernej ilości w stosunku do popytu, a cechą widomą jest bezrobocie. **Ludność cierpi** nie z powodu, że natura jej poskąpiła darów ziemskich, lecz przeciwnie **dlatego, że jest za wiele tych** darów tak przemysłowych, jak i rolniczych, których niema gdzie umieścić i dlatego wstrzymuje się dalsze wytwarzanie, **a ci, którzy powołani są do bezpośredniego wytwarzania, a więc robotnicy rolni i przemysłowi są bez zajęcia.**

Jeżeli tedy ludzie chorują i umierają **z braku** żywności, opału, odzieży i dachu nad głową, **to dzieje się to dlatego, że jest nadmiar** opału, odzieży i materjału budowlanego. Zastawia się dalsze wytwarzanie, bo wszystkiego jest w nadmiarze.

Ten stan rzeczy jest chyba niewątpliwym i bijącym w oczy dowodem, że obecny ustrój gospodarczy jest absurdem szkodliwym dla ludności, dla dobra którego powinien istnieć.

Ustrój ten winien być tedy zmieniony przez usunięcie źródła czyli przyczyny tych fatalnych **objawów.** Za przyczynę tej choroby uważam **anarchję** w produkcji z powodu rozszerzenia **rynku zbytu** z miejsca bliskiego **na miejsca odległe** nawet poza granicę Państwa, **a więc produkowanie dla rynku światowego.**

Tak zwany rynek światowy zbytu jest dla **pojedyńczych** przemysłowców i kupców trudny do ujęcia, bo nietylko popyt jest zmienny i niewiadomy, ale także podaż z powodu ustawicznie wzrastającej konkurencji jest nieznaną i nie łatwo rozpoznalną.

Producent wzgl. kupiec nie wie jakie jest zapotrzebowanie na rynku światowym i nie wie kto z producentów krajowych i zagranicznych stanie z nim do walki konkurencyjnej. Przytem należy uwzględnić jeszcze okoliczność, że każde Państwo stara się przez cła swoją produkcję rozwinąć, powiększyć i od zagranicy się uniezależnić.

Rynek zagraniczny się tedy zaczyna coraz bardziej ścieśniać. Czynniki te wywołują niesłychaną konkurencję na rynku światowym, tak, że eksport zaczyna się coraz mniej opłacać, a nadto zaczyna być coraz bardziej ryzykowny, bo odbiorcy zagraniczni bankrutują. **Już od dłuższego czasu eksportuje się ze stratą co jest poprostu warjactwem i ze stanowiska dobra ogółu własnej ludności zbrodnią.** Jeżeli mimo tego taką manipulację się praktykuje, to dlatego, że tej straty nie ponosi eksporter, tylko społeczeństwo własne, **bo eksporterzy mając decydujący wpływ na Rządy w Państwie,** uzyskują ulgi taryfowe, podatkowe i **wyższe ceny** za towar sprzedawany **wewnątrz kraju.** Wpływ tych sfer przemysłowych na Rządy i na opinję jest tak silny, że **domagają się** nawet z powodu ryzykowności — co chyba jest szczytem warjactwa i krzywdą dla społeczeństwa — **dopłaty z funduszów publicznych do wysokości 50%** dla eksportera, jeżeli takiemu eksporterowi zagraniczny kupiec zbankrutuje.

Taki projekt o t. zw. funduszu eksportowym Rząd wniósł do Sejmu. **Długo jednak taki stan paradoksalny potrwać nie może. Musi on ustać przedewszystkiem w krajach,** które dopłacać do eksportu na długą metę nie są w stanie, i które z drugiej strony tego eksportu forsować nie mają potrzeby, bo mogą zatrudniać wszystkich robotników przy odbudowie wewnętrznej. **Do takich krajów należy Polska.** Odbudowa i rozbudowa Polski jest naglącą koniecznością. **Producenci w Polsce znajdą zbyt na rynku wewnętrznym.** Skierowanie uwagi producentów na rynek wewnętrzny uważam za początek końca anarchji w produkcji szukającej zbytu na rynku światowym. **Na terenie Państwa opanowanie własnego rynku zbytu nie będzie trudne.** Produkcja może się łatwo dostosować do rynku zbytu w granicach kraju. **Gospodarka cała, a więc tak produkcja jak i konsumcja może być planowa.** Nie znaczy to, że mamy się oddzielić od zagranicy. Przeciwnie wymiana towarów z zagranicą będzie istniała, ale planowa i **zorganizowana.** Sprowadzimy towary nam potrzebne a oddamy towary zbyteczne. To jest stan, do którego socjalizm dąży. **Osiągnięcie tego stanu jest zwycięstwem socjalizmu.**

Na pytanie postawione na wstępie, kiedy to się stanie, czy jeszcze daleka droga, odpowiadam **że znajdujemy się w przededniu realizacji.** Przychodzę do przekonania, że możemy już teraz tą zmianę przeprowadzić. **Droga, którą wskazuję,** jest następująca: Przez jaknajszerszą demokrację władza polityczna dostaje się w ręce ludu, którego większość stanowią robotnicy i chłopi. Jeżeli lud ma utrzymać władzę Państwową w tych rękach, to nie powinien władzy tej ograniczyć do zakresu politycznego, lecz musi rozszerzyć ją na zakres gospodarczy.

Mimo liberalizmu gospodarczego w warsztatach i sklepach, na roli, przemyśle i handlu, **taka władza gospodarcza istnieje** i od niej zależy los warsztatów pracy, wielkość produkcji i konsumcji. Ta władza rządzi źle, ze szkodą dla całego społeczeństwa i Państwa, ale rządzi. **Władzą tą jest instytucja monopolowa wypuszczająca w**

obieg pieniądz papierowy. U nas tą władzą jest Bank Polski. **Lud nie utrzyma pełni władzy w Państwie, jeżeli Bank ten będzie niezależny od ludu i będzie się znajdywał w rękach garstki kapitalistów. Władza** gospodarcza kraju — jak dotąd — **nie tkwi** w posiadaniu i własności warsztatów pracy, nie tkwi we własności i posiadaniu środków produkcji, lecz **tkwi w prawie i możności, wypuszczenia w obieg pieniądza choć pieniądz jest tylko papierowy.** Przecież widzimy obecnie tą niemoc fabrykantów rolników i kupców, ponieważ nie mają odbiorców z pieniądzmi.

Rolnikom niszczą się zbiory, fabrykanci zamykają fabryki dlatego, że nie odbiera się od nich wytworzonych produktów i nie daje się w **zamian zato pieniędzy papierowych,** przy pomocy których mogliby znowu nabyć towary, wydając te pieniądze dla siebie dla swych pracowników i dla swych warsztatów. **Więc panem gospodarstwa jest pieniądz,** wzgl. instytucja. która pieniądz ten w obieg wypuszcza, i **ta instytucja musi być z ludem związana i od ludu zależna.** Jeżeli interes ludowy będzie dla tej instytucji miarodajny, to ona będzie dbała o to, by wypuścić tyle pieniędzy do gospodarstwa, ile ono wymaga na to, by była pełna konsumcja i produkcja, by rynek wewnętrzny stał na wysokim poziomie.

Pieniądz papierowy, mimo wpuszczenia do gospodarstwa w jaknajwiększej ilości, nie spadnie w kursie, jeżeli nie dopuścimy do spekulacji tym pieniądzem, a ta będzie wykluczoną, jeżeli handel z zagranicą, tak import jak i eksport będzie zjednoczony w jednej organizacji i prowadzony w interesie całego gospodarstwa krajowego, czyli że będzie planowy i zorganizowany.

W ten sposób, stworzywszy silny rynek wewnętrzny i podniósłszy wewnętrzną konsumcję do możliwie najwyższego poziomu, **zapewnimy dobrobyt trwały proletarjatowi, jak wogóle całej ludności i dojdziemy do realizacji socjalizmu.**

Senator Dr. Daniel Gross.

Wspólny front chłopów polskich.

W ruchu chłopskim zaszedł doniosły wypadek. Oto trzy zwalczające się dotychczas stronnictwa chłopskie: „Piast“, „Wyzwolenie“ i „Stronnictwo Chłopskie“ w przedostatnim tygodniu na wspólnem posiedzeniu powzięły jednomyślną uchwałę, w której wypowiedziały się za utworzeniem jednolitego frontu ludowego dla obrony zagrożonych interesów gospodarczych i praw politycznych ludu wiejskiego.

Rozbity dotąd ruch chłopski zaczyna się konsolidować i stwierdzić trzeba, iż ta konsolidacja jest dotkliwym ciosem dla obozu rządowego.

P. P. S. może tylko przyklasnąć próbie zjednoczenia ruchu włościańskiego, którego zawsze była szczerą orędowniczką. Stronnictwa włościańskie winny jednak zawsze mieć na względzie, że ich wspólny front „dla obrony praw politycznych ludu wiejskiego wtedy tylko da pożądane wyniki, o ile występować będzie solidarnie z klasą robotniczą i że uprawniona „obrona zagrożonych interesów gospodarczych“ wsi zawsze znajdzie poparcie klasy robotniczej, o ile wspólny front włościański ze swej strony okazywać będzie zrozumienie dla uprawnionych interesów robotników i pracowników.

———

Za pokojem i 8-godzinnym dniem pracy.

Odezwa 1-majowa międzynarodówki zawodowej.

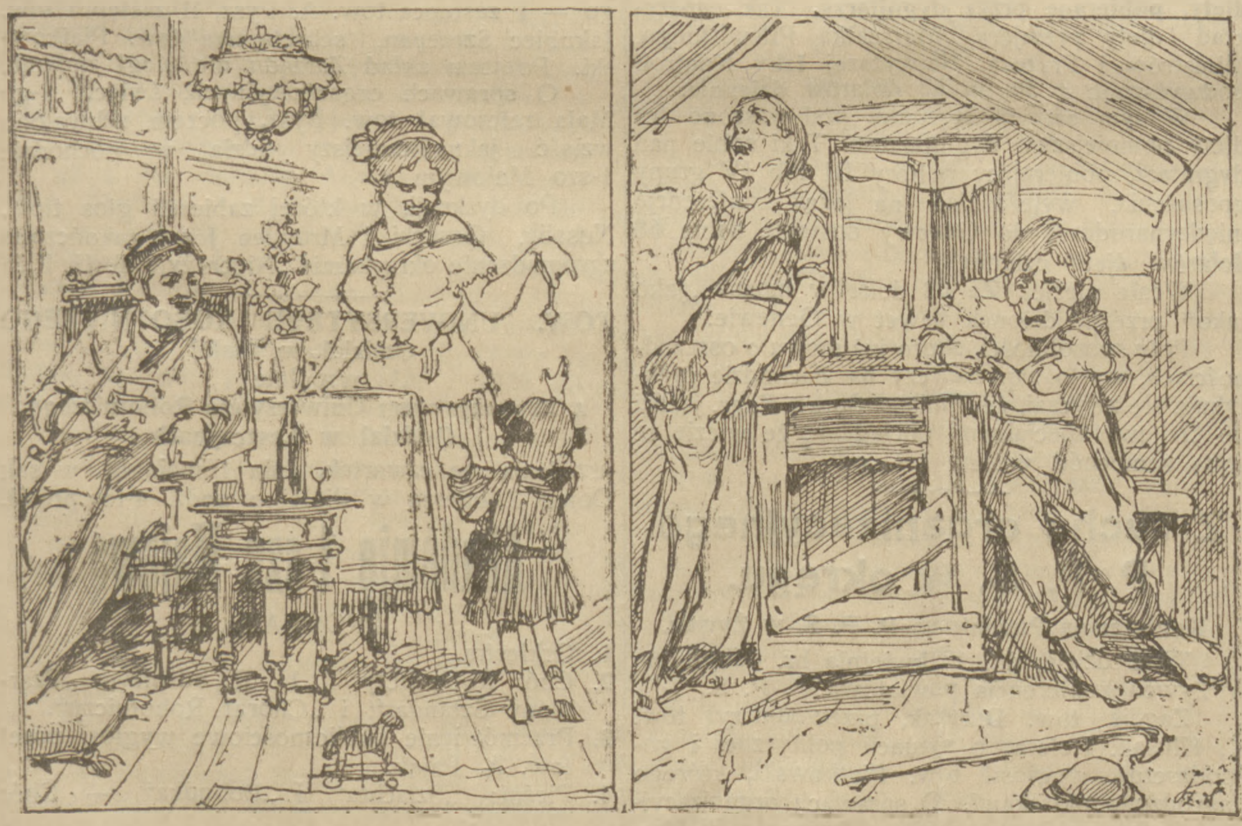
W manifeście do robotników całego świata o święcie 1 Maja wskazuje Międzynarodówka zawodowa na to, że oba wielkie cele klasy pracującej w jej walce o pokój i 8-godzinny dzień, pracy nie straciły swego rewolucyjnego znaczenia mimo, że walka trwa już 40 lat. Mimo Ligi Narodów i różnych umów, wojna zagrażać będzie ludzkości dopóty póki siła i wola proletarjatu nie usuną wszystkich gospodarczych i narodowych przeciwieństw świata kapitalistycznego.

Więcej, niż kiedykolwiek jest obecnie rzeczą konieczną, aby masy robotnicze dały wyraz swej nienawiści do wojny Hasło: „Nigdy więcej wojny! Skończyć ze zbrojeniami! musi rozbrzmiewać wszędzie.

Rok 1930 będzie rokiem ciężkich walk o 8-godzinny dzień pracy. Międzynarodowi przedsiębiorcy nie wyrzekli się jeszcze swych dążeń do dyktatury i wyzysku.

W tych walkach o ideały pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej miljony świadomych i zdecydowanych bojowników dadzą zbawienną lekcję siłom reakcji.

———



Jak sobie wyobraża „sanacja“ ustrój społeczny.

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej tow. Ignacy Daszyński w Białej.

We czwartek, 24 kwietnia bawiący w Szczyrku na odpoczynku Marszałek Sejmu tow. Ignacy **Daszyński** wyjechał do Warszawy. W drodze powrotnej zatrzymał się na prośbę miejscowych towarzyszy kilka godzin w Białej. Marszałek Daszyński zwiedził lokale Okręgowego Komitetu P. P. S. oraz T. U. R.-a przy ul. Komorowickiej, gdzie Chór Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego powitał czcigodnego gościa odśpiewaniem kilku pieśni. Przewodniczący T. U. R.-a tow. Dąbrowski wygłosił powitalne przemówienie treści następującej:

Wielce Czcigodny Towarzyszu Daszyński!

W imieniu Zarządu Oddziału T. U. R.-a w Białej witam Cię, nie tylko jako Marszałka Sejmu Polskiego, lecz przedewszystkiem witam Cię jako Wodza ludności pracującej i całej Demokracji Polskiej.

Jako przewodniczący miejscowego Oddziału T. U. R.-a witam Cię, jako twórcę i prezesa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego — Młodzież Turowa i ludność pracująca jest Ci wdzięczną za to, że w chwili kiedy pałka i rewolwer w ręku dziczy reakcyjnej święciła swój ohydny tryumf uwieńczony mordestwem Pierwszego Prezydenta Polski — Ty Wódz Proletarjatu rzuciłeś hasło oświaty — rozumiejąc lepiej niż inni, że niemasz Socjalizmu bez oświaty.

Jedni z pierwszych tu na terenie bialskim, który pamiętą pierwszego siewcę Socjalistycznej nauki w Twojej osobie — podjęliśmy się pracy oświatowej i dzisiaj w podarunku Tobie Czcigodny Prezesie składamy 28 Oddziałów Turowych, w których zgrupowało się przeszło 2.000 młodych bojowników o sprawiedliwość społeczną.

Witam Cię Wodzu nasz w skromnym lokalu T. U. R.-a i wznoszę okrzyk: Marszałek Sejmu Polskiego tow. Ignacy Daszyński, nasz ukochany Wódz Niech żyje!

Obecni z zapałem powtórzyli trzykrotnie okrzyk na cześć tow. Daszyńskiego, poczem młodociana Wandzia Kuźmówna wręczyła Marszałkowi Daszyńskiemu śliczny bukiet kwiatów, składając Mu życzenia długiego życia.

Tow. poseł Pająk powitawszy w imieniu O. K. R.-u tow. Daszyńskiego przedstawił Mu członków Egzekutywy P. P. S. w Białej, poczem Marszałek Daszyński spędził kilkadziesiąt minut na rozmowie z członkami Chóru i Egzekutywy. Na prośbę towarzyszy Marszałek Daszyński wpisał się do Księgi Pamiątkowej P. P. S. i T. U. R.-a.

Wieczorem czcigodnego gościa członkowie Egzekutywy P. P. S. podejmowali kolacją w sali klubowej hotelu „Czarnego Orła“.

W czasie kolacji tow. poseł Pająk wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył, że klasa robotnicza tutejszego okręgu składa hołd zasłudze tow. Daszyńskiego, który pierwszy rozpoczął przed 40-tu z górą laty na tutejszym terenie głosić słowo socjalistyczne. Ziarno oświaty rzucone przez tow. Daszyńskiego wydaje już dzisiaj owoce, które w podarunku Wodzowi Proletarjatu i całej Demokracji Polskiej w osobie Marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego składamy, wierząc niezłomnie, że niedługo dożyjemy dnia, w którym tow. Daszyński zamianuje Rząd Robotniczo-Włościański w Polsce. Wkońcu tow. poseł Pająk wzniósł toast na cześć ukochanego Wodza ludności pracującej tow. Ignacego Daszyńskiego.

Marszałek Daszyński w pięknych słowach ze znaną nigdy nie słabnącą energją i mocą wskazał, że P. P. S. wyjdzie zwycięsko z dzisiejszej walki. Robotnik wie, że bez Partji byłby niczem, a przez siłę solidarności i karności partyjnej jest czynnikiem, z którym musi się liczyć każdy rząd, każda władza, nawet władza dyktatorów.

Walka z partyjnictwem, to walka z wiatrakami. Wszak w partji socjalistycznej byli najdzielniejsi i najbardziej indywidualni ludzie, lecz Partja to miljony, których głos i żądania muszą być uwzględnione, gdy tymczasem rządy jednostki, to despotyzm i straszliwa demoralizacja, którą otoczenie dyktatora roztacza około siebie.

Kto pluje na lud zgrupowany w Partji, ten musi przegrać. Niema takiej siły, przed którą by się lud cofnął. Napoleon drwił z ludu i skończył w straszliwych warunkach na wygnaniu.

Dlatego też jestem przekonany głęboko — mówi tow. Daszyński — że lud polski wygra, demokracja zwycięży, — gdy patrzę na Waszą, towarzysze, organizację, na to co dokonaliście, wierzę, że zwycięstwo to jest niedalekie, wznoszę toast na cześć Organizacji P. P. S. w Białej.

Następnie Marszałek spędził kilka godzin na pogawędce z członkami Egzekutywy P. P. S. w bardzo serdecznym i miłym nastroju. W nocy o godz. 23.11 odprowadzony i żegnany w imieniu całej klasy robotniczej przez tow. posła Pająka — odjechał Marszałek Sejmu tow. Daszyński do Warszawy, pozostawiając nadzwyczaj miłe wspomnienie wśród towarzyszy bialskich.

———

Na dzień 1 Maja!

Rezolucja dla zgromadzeń pierwszomajowych.

Zgromadzeni w dniu 1 Maja pod sztandarami **Polskiej Partji Socjalistycznej** w m. .... żądają:

1) usunięcia dyktatury marsz. Józefa Piłsudskiego i zastąpienia jej przez odpowiedzialny przed Sejmem Rzeczypospolitej Rząd zaufania mas pracujących miast i wsi;

2) przywrócenia pełni mocy Konstytucji i Prawa;

3) kontroli państwowej i społecznej nad produkcją;

4) sprawiedliwej reformy rolnej;

5) siedmiogodzinnego dnia pracy;

6) rozszerzenia i powiększenia pomocy dla bezrobotnych w miastach i na wsi;

7) uchwalenia przez Sejm ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa pracy;

8) zabezpieczenia wdów i sierot po ludziach pracy;

9) podniesienia realnych płac robotniczych i **pracowniczych;**

10) sprawiedliwej reformy podatkowej;
11) pomocy kredytowej dla drobnych rolników;
12) sprawiedliwego załatwienia sprawy serwitutów;
13) pomocy dla bezdomnych i pozbawionych pracy robotników rolnych;
14) uruchomienia robót publicznych;
15) zmniejszenia wydatków na armję stałą w drodze przebudowy systemu obrony narodowej; skierowanie uwolnionych w ten sposób funduszów na cele społeczne i gospodarcze;
16) demokratycznego i sprawiedliwego postępowania wobec mniejszości narodowych.

Zgromadzeni łączą się ze wszystkimi ludźmi pracy świata w walce o Pokój i przeciwko wojnie. Zgromadzeni ślubują wierność do końca

Idei Socjalizmu,
Niepodległej Polski Ludowej i Demokracji.
Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

Federacja Socjalistycznych Zw. Młodzieży w Polsce.

DO MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ!

Niech się święci 1-szy Maja!

Zwracamy się do Was, młodociani robotnicy, abyście w dniu Międzynarodowego Święta Pracy, łącznie z proletarjatem całego świata, **demonstrowali w imię**

DEMOKRACJI — przeciw dyktaturze i faszyzmowi.

W IMIĘ POKOJU POWSZECHNEGO, przeciwko militaryzmowi i szerzeniu zamieszek wojennych,

W IMIĘ SOCJALIZMU.

W dniu 1-go Maja musicie spełnić swój proletarjacki obowiązek i wraz z całą klasą robotniczą Polski — stańcie pod **czerwonemi sztandarami Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży w Polsce.**

Ponura jest polska rzeczywistość. Kryzys gospodarczy, nędza i bezrobocie nie ustają, wzmaga się atak klas posiadających na prawa i zdobycze robotnicze, **obniżane są zarobki robotnicze, łamane są ustawy o czasie pracy, o zakazie pracy nocnej dla dzieci i o urlopach, swobody obywatelskie,** gwarantujące niezależny rozwój organizacyj robotniczych, **są przekreślane przez rządy dyktatorskie. Odpowiedzią na słuszne żądania robotnicze są kule i szarże policji.**

Wyjątkowo ciężka sytuacja polityczna i gospodarcza wymagają od klasy robotniczej Polski **czujności.** I Wy, Młodzi, musicie być gotowi do walki o wolność, o demokrację, o reformy społeczne, o socjalizm.

Demokracja — to wolność zorganizowana.

Dyktatura — to niewola, **to klęska proletarjatu.**

I dlatego w sposób zdecydowany wypowiedzcie walkę dyktaturze.

Stańcie wszyscy w szeregach szermierzy demokracji i socjalizmu.

Domagajcie się ograniczenia zbrojeń, które są przygotowaniem nowych zbrodni wojennych, domagajcie się skrócenia czasu służby wojskowej, walczcie z militaryzmem we wszelkich jego formach i przejawach. Żądajcie zmiany dotychczasowej polityki, ucisku, wynaradawiania zamieszkałych w Polsce narodów. Stańcie wszyscy w obronie ich praw i walczcie o realizację braterstwa ludów.

Wszyscy pod czerwone sztandary!

Tylko zjednoczeni w jedną, silną całość — odniesiemy zwycięstwo w naszej walce o socjalizm, o wyzwolenie pracy.

Niech żyje socjalizm.

Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów!

Niech żyje Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży w Polsce!

Organizacja Młodzieży T. U. R.
„Siła" Śląska Cieszyńskiego.
Sozialistischer Jugendbund in Polen.
Socjalistyczny Związek żydowskiej Młodzieży Robotniczej „Frajhait".
Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej).

Prowokacja.

W fabryce mebli giętych „Thonet-Mundus" w Buczkowicach zaczęto redukować robotników w sposób wręcz prowokacyjny, bo jak nas informują, fabryka ma dużo zamówień i zapewnione rynki zbytu.

Nam się zdaje, że dyrekcja chce tym sposobem rozbić silną organizację zawodową, jaka tam istnieje, by po redukcji móc przyjąć takich robotników, którzyby za półdarmo pracowali i jeszcze się za to każdemu majsterkowi nisko kłaniali.

Robotnicy okazali swą do najdalszych granic idącą dobrą wolę, proponując ograniczenie pracy do trzech dni w tygodniu.

Główną winę w odrzuceniu propozycji robotników ponosi dyrektor p. Balzer, który prowokuje swem postępowaniem na każdym kroku spokojnych pracowników.

Zredukowano dotąd około 400 robotników i możliwem jest, że ruch w fabryce wogóle ustanie.

Wzywamy kompetentne władze, by położyły kres tej prowokacyjnej robocie kapitalistów, gdyż może ona pociągnąć za sobą nieobliczalne w skutkach następstwa!

„Sanacyjne" kule dla bezrobotnych.

Cztery lata rządów pomajowych, doprowadziły kraj do nędzy i rozpaczy. Trzystutysiączna armja bezrobotnych, dalsze zamykanie fabryk i warsztatów pracy, brak jakiejkolwiek inicjatywy zmierzającej do poprawy sytuacji gospodarczej ze strony Rządu, wszystko to wytwarza sytuację beznadziejną. Z różnych stron kraju dochodzą wiadomości **o krwawych demonstracjach głodnych ludzi** pozostających bez pracy. Jeszcze nie przebrzmiały echa wypadków w Olkuszu — tymczasem znowu są **trzy trupy i kilkudziesięciu rannych w Zawierciu,** a w Sosnowcu policja **okładała kolbami bezrobotnych.**

Na czele Ministerstwa Pracy wbrew woli Sejmu stanął ponownie p. Aleksander **Prystor,** który wogóle delegacji robotniczej z Zawiercia nie przyjął, a po kilku dniach tłum podburzony przez BBSowskich i „Strzeleckich" działaczy zdemolował Magistrat, poczem nastąpiła masakra robotników, do których obok policji i wojska strzelał komendant „Strzelca" niejaki Górka Antoni.

Na froncie wewnętrznym w walce o pracę i chleb zginęło trzech ludzi a kilkudziesięciu rannych dogorywa w szpitalach.

Na drugi dzień po zajściach na donos Bbebesowskiego agitatora Magi (znanego na naszym terenie) aresztowano kilkudziesięciu robotników, przeważnie członków P. P. S.

W Sosnowcu do śpiewających robotników „Czerwony Sztandar", dopadła policja, bijąc ich **kolbami i szablami.**

Taką „odpowiedź" dają przedstawiciele władzy państwowej wynędzniałym masom robotniczym, upominającym się o prawo do życia.

„Oszczędność".

Po zmniejszeniu przez Sejm funduszów dyspozycyjnych w kilku Ministerjach byliśmy świadkami komedji „oszczędnościowych". Wydawano okólniki, że wobec zmniejszenia tych sum podległe danemu Ministerjum urzędy winny oszczędzać. Min. Spraw Zagr. podało w okólniku, że będzie „musiało" ograniczyć pomoc dla kulturalnych instytucji polskich zagranicą, — ba z tych rzekomo oszczędnościowych względów skasowano paszporty bezpłatne dla posłów.

Jak jednak wygląda ta polityka oszczędnościowa w praktyce?

Oto ukazało się w Dzienniku Ustaw" rozporządzenie, zmieniające przepisy o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia, odbywane poza granicami państwa.

Rozporządzenie to podwyższa w niektórych wypadkach **o 80 i więcej procent dotychczasowe djety, pobierane przez dygnitarzy.** Tak naprzykład djety premjera, Marszałka Piłsudskiego, Ministrów i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli podwyższono z **30 na 50 dolarów dziennie.**

W tym samym stosunku podwyższono też djety pomniejszym dygnitarzom. Taki sobie pan dygnitarz, pobierający pobory III lub IV grupy uposażenia, wyjeżdżając na jakąś konferencję międzynarodową do Genewy dostanie sobie 68 **dolarów** djety dziennej.

Wcale nieźle! Za 68 dolarów można „jako tako" przeżyć dzionek nawet w Genewie.

Przy sposobności, skoro już mowa o oszczędnościach, warto zapytać, czy na Zachodzie praktykuje się zwyczaj, że Minister Spraw Zagr. jeździ do Genewy specjalnemi pociągami, że wiezie ze sobą samochód własny i t. p.?

Z ruchu organizacyjnego P. P. S. w okręgu.

Konferencja Powiatowa P. P. S. w Żywcu.

W niedzielę, dn. 13 kwietnia br. odbyła się w Żywcu konferencja powiatowa P. P. S.

Zagaił tow. Durczak, przewodniczył tow. K. Kłusak. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. **Piątkowski,** którego nagrodzono oklaskami. O sprawach organizacyjnych referował tow. sekretarz **Rosner** z Bielska.

W ożywionej dyskusji przemawiali ttow. Durczak, Kudzia, Dziedzic i inni, poczem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono konferencję.

Walne Zgromadzenie T. U. R. w Mikuszowicach.

W dn. 13 kwietnia br. odbyło się Walne Zgromadzenie T. U. R. w Mikuszowicach. Zagaił tow. **Piątkowski,** poczem tow. Hetnał Józef odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia. Sprawozdanie z działalności Zarządu zdał, oraz referat o sprawach organizacyjnych wygłosił tow. **Piątkowski.**

Po dokonaniu wyborów nowego Zarządu zakończono zgromadzenie odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Na barykady".

Walne Zgromadzenie T. U. R. w Komorowicach.

W dn. 21 kwietnia br. odbyło się Walne Zgromadzenie T. U. R. w Komorowicach. Zgromadzenie zagajono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru", poczem sprawozdanie z działalności Zarządu zdał tow. E. Wójcik.

O sprawach organizacyjnych wygłosił referat tow. **Piątkowski.** W ożywionej dyskusji zabierali głos ttow. Foltyn, Banet, Wójcik i inni, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wybrano tow. Światłocha Leona przewodniczącym.

Odśpiewaniem „Na barykady" zgromadzenie zakończono.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie T. U. R. w Żywcu.

Dnia 13 kwietnia br. o godz. 3 popoł. odbyło się Nadzwyczajne Wallne Zgromadzenie członków T. U. R. Oddział Żywiec-Zabłocie.

Przewodniczył tow. A. Pysz. W miejsce b. przewodniczącego dra B. Okuljara, który ze stanowiska ustąpić musiał na skutek votum nieufności, jakie otrzymał od Zarządu, wybrano przewodniczącym tow. Władysława Jaworskiego — I zastępca tow. A. Pysz, II zastępca tow. Jakubiec Szczepan, sekretarzem tow. Piątkowski. Pozatem skład Zarządu nie uległ zmianie.

O sprawach organizacyjnych, święcie 1-go Maja referował tow. **Pysz,** poczem uchwalono wziąść jaknajliczniejszy udział w pochodzie 1-szo Majowym.

Po dyskusji, w której zabierali głos ttow. Nosalik, Garlicki i Mrowiec Józef zakończono zgromadzenie okrzykami: „Niech żyje T. U. R.!"

TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO Oddział w Białej
wspólnie
z Towarzystwem Uniwersytetu Robotniczego Oddział w Leszczynach

urządzają **we czwartek, dnia 1 maja br.** w sali Domu Żołnierza w Białej o godz. 4-tej popoł.

Akademję 1-szo Majową

PROGRAM:

1. Orkiestra.
2. Chór Robotniczy T .U. R. odśpiewa „Czerwony Sztandar" i „Chorał Robotniczy".
3. Przemówienie okolicznościowe wygłosi poseł tow. A. Pająk.
4. Pieśni: „Szlachta" i „Pobudka" — Chór T. U. R.-a.
5. **„Sublokatorka",** Krotochwila w 3 aktach Ad. Grzymały-Siedleckiego, odegra T. U. R. Biała.
6. Orkiestra T. U. R. z Leszczyn.

W czasie przerw przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Wstęp na Akademję 1 zł., dla bezrobotnych 50 gr.

Następnie odbędzie się **Zabawa taneczna** w sali **Pow. Związku Gospodarczego** w Białej.

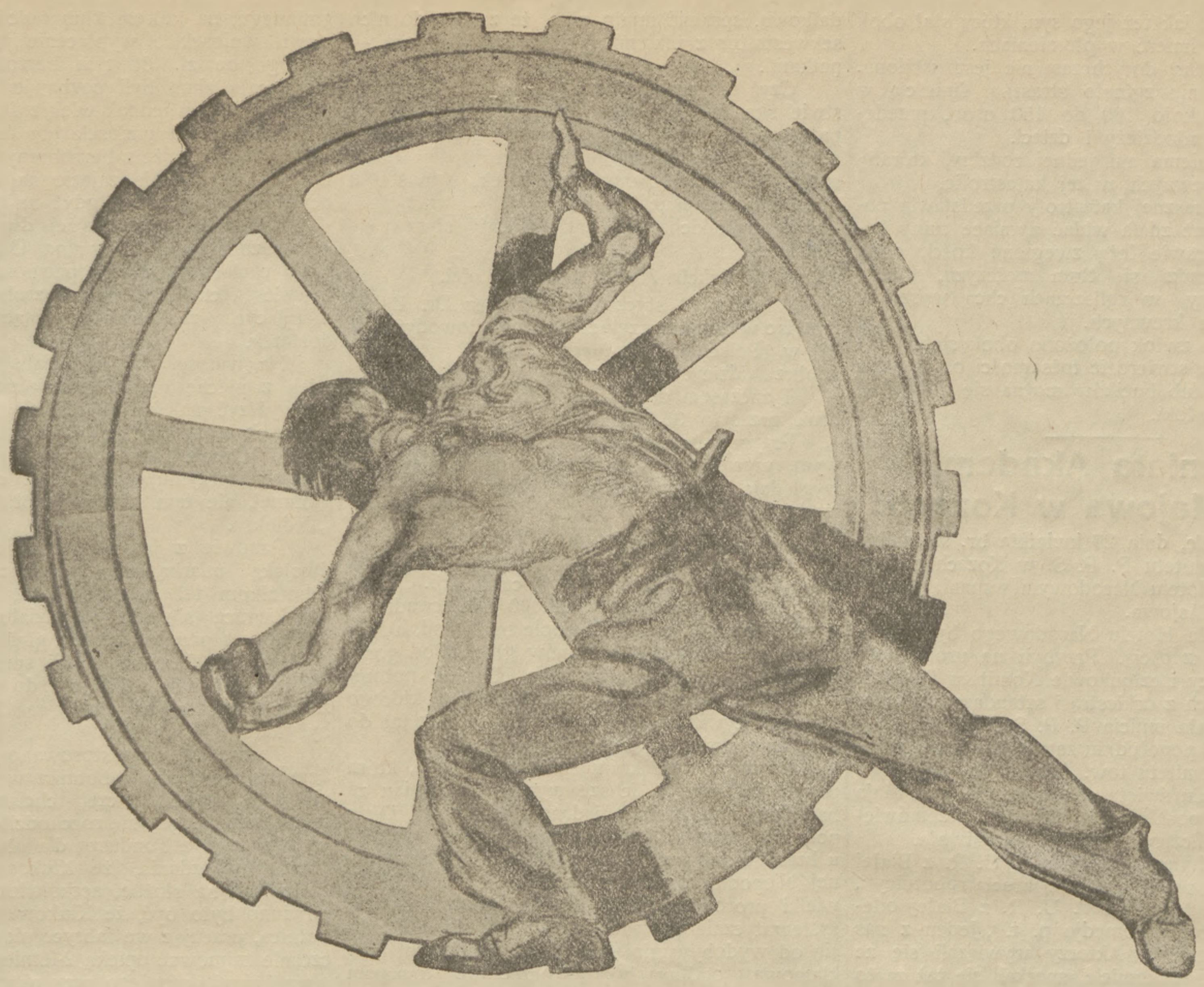
Wstęp na Zabawę zł. 1.50, na Akademję i Zabawę 2 zł.

Bufet we własnym zarządzie.

Towarzysze, Robotnicy! Sympatycy!

Przybądźcie na Akademję wszyscy jak jeden mąż wraz z rodzinami.

Zarząd Tow. Uniwersytetu Robotn. w Białej.
Zarząd Tow. Uniwersytetu Rob. w Leszczynach.
Miejscowy Komitet P. P. S. w Białej.



Towarzysze Robotnicy, pomóżcie mi a wspólnymi silami podołami kapitalizmowi.

Przeciw polityce deflacyjnej rządów pomajowych.

Przeciw tezauryzacji pieniędzy skarbowych. Poddać rewizji i zmienić tzw. dekret stabilizacyjny.

Już od dłuższego czasu zwracam uwagę, że **dzisiejszy gospodarczy kryzys** w Polsce związany z niesłychaną ciasnotą gotówkową i lichwą pieniężną **ma swoje źródło** przedewszystkiem w t. zw. **dekrecie stabilizacyjnym z października 1927, nastawionym na mały obieg pieniężny czyli na t. zw. deflację.** Między **innemi** przepisami błędnemi i dla gospodarstwa szkodliwemi **znajduje się** przepis **zniewalający Skarb do składania wolnych funduszów skarbowych w Banku Polskim.** Pieniądze skarbowe, które od tego czasu były tamże składane dochodziły łącznie z t. zw. rezerwą skarbową do blisko ½ **miljarda, a nigdy przez lata 1928 i 1929 nie zeszły niżej 300 miljonów złotych.**

Składanie pieniędzy w Banku Polskim, a nie w innych bankach jest tezauryzacją i ma dla gospodarstwa skutek niesłychanie szkodliwy. Pieniądze złożone w Banku Polskim **przyczyniają się bowiem do zmniejszenia obiegu pieniężnego,** bo Bank Polski potrzebując pieniędzy na skup rymes czy obcych dewiz wzgl. walut nie jest zmuszony drukować nowych banknotów, bo **korzysta z depozytu tak skarbowego jak prywatnego.** Gospodarstwo prywatne, a więc banki, handel i przemysł ogranicza swój depozyt w Banku Polskim do minimum, bo jest bezprocentowy, **natomiast Skarb Państwa** zniewolony został dekretem stabilizacyjnym z października 1927 składać **wszystkie** wolne fundusze w Banku Polskim, a ponieważ Skarb miał oszczędności dawne i dalsze nadwyżki budżetowe, to sumy te w latach 1928 i 1929 dochodziły do setek miljonów złotych. Zarządzenie to było ściśle wykonywane. Najdalej 15-go każdego miesiąca musiał Skarb raportować, ile pieniędzy miał w Kasach Skarbowych i w P. K. O. z końcem poprzedniego miesiąca, tak by Bank Polski mógł kontrolować, czy Skarb rzeczywiście oddał mu „wszystkie" wolne fundusze.

Pierwsze sprawozdanie p. Deweya, podaje na stronie 7-ej taki raport o stanie funduszów skarbowych z końcem grudnia 1927. I tak znajdowało się:

W Kasach Skarbowych . . . zł. 79,418.529.—
na rachunku Skarbu w P. K. O. „ 15,873.487.—
zaś rach. Skarbu w Banku Polskim „ 276,789.993.—

Tem samem doliczając t. zw. stałą rezerwę skarbową znajdowało się wówczas w Banku Polskim, na bezprocentowym rachunku żyrowym przeszło 300 miljonów.

Usunięcie tak znacznej sumy z obiegu jest zmniejszeniem siły konsumcyjnej wewnętrznej, co musi za sobą pociągnąć stagnację w handlu i przemyśle, **która się wyraża w protestowanych wekslach, w ograniczeniu produkcji, w zmniejszeniu wpływów podatkowych i w bezrobociu.**

Niestety prof. Krzyżanowski jest zwolennikiem takiej „deflacji" i przypuszczam, że na jego zalecenie dostało się powyższe zarządzenie jako nakaz do dekretu stabilizacyjnego. Prof. Krzyżanowski jeszcze w ostatnich dwóch swoich broszurach p. t. „Rządy Marszałka Piłsudskiego" z sierpnia 1927 i „Bierny Bilans handlowy" z listopada roku 1928 te zarządzenia deflacyjne **wychwala,** bo powodują **„hyperstałość"** waluty **i zmniejszają wewnętrzną siłę kupna.** I tak w broszurze „Rządy Marszałka Piłsudskiego" na str. 92 czytamy: „Znaczny rachunek żyrowy w Banku Polskim jest **wycofaniem z targu pewnej siły kupna, zmniejsza drożyznę,** zmniejsza popyt za walutami i dewizami — słowem **wywiera wpływ deflacyjny".** (Moje podkreślenia).

W broszurze „Bierny Bilans handlowy" str. 69 znajduje się następujący ustęp: "Do rzędu objawów pomyślnych..... zaliczam **złożenie i utrzymywanie** przez Rząd na rachunku w **Banku Polskim kwoty około 250 miljonów złotych. Niewycofanie** tej sumy wzmacnia pokrycie, **zmniejsza pieniężną siłę obiegu, miarkuje wzrost cen, działa deflacyjnie".** (Moje podkreślenia).

Przeciw fatalnym skutkom deflacyjnych zarządzeń występowałem niejednokrotnie w prasie, na posiedzeniach Rady Finansowej, a ostatnio na posiedzeniu Komisji Budżetowej i na plenum Senatu.

W marcu br. w przemówieniu swojem na plenum Senatu, krytykując zalecenia prof. Krzyżanowskiego „miarkowania cen" przez zmniejszenie konsumcji czyli deflację, użyłem wedle stenograf. protokołu następującej argumentacji: **„Rozumiem zniżkę cen, jako wynik niższych kosztów produkcji i cyrkulacji. Jednakowoż zniżka cen towarów wyprodukowanych przy wyższych cenach produkcji i sprzedaży jedynie wskutek zmniejszenia konsumcji jest dla gospodarstwa rzeczą szkodliwą i skutki są fatalne. Jeżeli kupiec zmuszony taniej sprzedawać, to nie wykupi weksli, fabrykant ograniczy lub zastanowi produkcję, co pociągnie za sobą bezrobocie".**

Byłem w tej krytyce odosobniony. Ekonomiści burżuazyjni okrzyczeli mnie **inflacjonistą,** a prof. Krzyżanowski z tryumfem podniósł w Sejmie, że „na szczęście jest izolowany". Dopiero w ostatnich dniach zaczyna prasa mówić o **szkodliwości** deponowania zapasów Skarbowych w Banku Polskim, o **szkodliwości małego obiegu pieniężnego.**

Takie stanowisko krytyczne zajął w ostatnich dniach dwukrotnie ekonomista z „Ilustr. Kurjera Codziennego", który wyraża **zdziwienie,** że Skarb **tezauryzuje** swoje fundusze bezpłodnie w Banku Polskim, co jest szkodliwą **„deflacją"** zmniejszającą obieg pieniężny. **Nie rozumiem tylko tego zdziwienia.**

Ekonomiście z „Ilustr. Kurjera Codziennego" chyba jest wiadomem, że tę szkodliwą deflację i „bezpłodną tezauryzację" zalecał nie kto inny tylko ekonomista prof. Krzyżanowski, że zalecenie to zostało w formie obowiązku w czyn wprowadzone przez Rząd pomajowy, **już dawno,** bo dekretem Prezydenta z października 1927 t. zw. dekretem stabilizacyjnym.

Kto chce tedy szczerze **usunięcia fatalnych skutków** szkodliwej **„deflacji"** i bezpłodnej tezauryzacji, **winien domagać się rewizji dekretu stabilizacyjnego i usunięcia** szkodliwych dla gospodarstwa przepisów. **Tego jednak ekonomista z „Ilustr. Kurjera Codziennego" się nie domaga.**

Dr. Daniel Gross.

150 ludzi spaliło się w kościele.

W piątek wieczorem około godz. 9.30 wydarzyła się straszna katastrofa we wiosce Costeli w Rumunji.

Tamtejszy kościół przepełniony był ludźmi, którzy zeszli się celem brania udziału w nabożeństwie wieczornem. Nagle wybuchł w kościele pożar, prawdopodobnie wskutek zapalenia się sztucznych kwiatów z papieru, któremi były ozdobione ściany. Zgromadzonych w kościele ogarnęła panika, zwłaszcza że ogień z szaloną szybkością się rozszerzył. Mimo to mogłaby się była część osób uratować, gdyby nie postępek starszej kobiety, która położyła się w drzwiach kościoła i nie chciała nikogo przepuścić nim nie uratują jej siostry, która stała całkiem z przodu koło ołtarza.

Przy wejściu doszło do dantejskich scen. Wszyscy zgromadzili się przy drzwiach kościelnych, tworząc żywą barjerę, która również uniemożliwiła każdą akcję ratunkową z zewnątrz.

Proboszcz, jak też jego syn, który stał obok niego, znalazł śmierć w płomieniach.

Liczba ofiar dotychczas nie jest ustalona. Prawdopodobnie zginęło straszną śmiercią w płomieniach około 100 do 150 osób, przedewszystkiem z młodzieży i dzieci.

We wsi niema ani jednej rodziny, którąby nie straciła krewnych w tej katastrofie.

Miejsce strasznej katastrofy przedstawia ponury widok. Już zdala widać dymiące ruiny kościoła, a w trawie leżą zwęglone kości, obok których gromadzi się tłum mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy w zgliszczach chcą wyszukać szczątki swych krewnych.

Około stu zwłok położono obok siebie, nie zdołano jednak stwierdzić tożsamości osób, gdyż tylko z ubrań lub bucików można się domyślać, czyje to są zwłoki.

Wspaniała Akademja 1-szo Majowa w Kozach.

W niedzielę, dnia 27 kwietnia br. staraniem wiejskiego Komitetu P. P. S. w Kozach odbyła się tamże w Hotelu Narodowym wspaniała Akademja 1-szo Majowa.

Wielka sala Hotelu Narodowego była przepełniona publicznością. Przybyli na uroczystość także TURowcy i członkowie Komitetu P. P. S. w Pisarzowicach z orkiestrą i sztandarem. Porządek utrzymywała milicja P. P. S. z Białej.

O godz. 4 popołudniu zagaił Akademję przewodniczący Komitetu tow. Adamczyk.

O znaczeniu święta robotniczego 1-go Maja wygłosił tow. poseł **Pająk** podniosłe przemówienie, które publiczność hucznie oklaskiwała.

Tow. Kazimierz Kuźma z T. U. R. z Białej wygłosił deklamację p. t. „Hej bracia robotnicy", poczem sekcja teatralna T. U. R. z Białej odegrała jednoaktową komedję p. t. „Jeden z nas musi się ożenić". Aktorzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie, spotkali się też za to z uznaniem całej publiczności.

Po odegraniu przedstawienia wystąpili na scenie młodzi gimnastycy „Siły" z Komorowic śląskich, których występy wzbudziły ogólny zachwyt zebranych.

Walka zapaśnicza, jaką zareprodukowali milicjanci P. P. S. ttow. Moretto i Dutka z wynikiem remisowym podobała się wszystkim.

Na zakończenie tow. Pysz A. wezwał młodzież w Kozach, by na miejscu skupiła się w zwarte i silne szeregi T. U. R. i ramię przy ratowarzyszami.
mieniu walczyła o lepszą przyszłość z starszymi

Tow. Stanclik dziękując wszystkim za tak tłumny udział zamknął uroczystość, która pozostawiła w sercach i umysłach zebranych niezatarte wrażenie.

Podczas Akademji przygrywała doskonała orkiestra smyczkowa „Siły" z Komorowic śl.

Licznie zebrani obywatele Kóz wyrażali się z pełnem uznaniem o pracy twórczej organizacji T. U. R. i P. P. S. i na nic się nie zdadzą zjadliwe artykuły „Przyszłości" — socjalizm w Kozach rośnie na siłach, i na pocieszenie naszym chadekom komunikujemy, że jeszcze w bieżącym roku odbędzie się w Kozach uroczystość odsłonięcia sztandaru miejscowego komitetu P. P. S., i to bez pozwolenia ks. Żaka.

Wyszczekajcie biedne orlęta Żakowe jeszcze ze dwa artykuły w „Przyszłości" a z pewnością doczekacie się nowego Oddziału T. U. R. z siedzibą w Kozach.

Różne.

Posiedzenie Rady miejskiej w Białej.

We środę, 30 kwietnia br., na godzinę 5-tą popołudniu zostało zwołane posiedzenie Rady miejskiej. Czy dojdzie do skutku zadecydują Kluby — socjalistyczny i niemiecki.

Obniżenie odsetek zwłoki od niezapłaconych podatków.

Ministerstwo Skarbu zarządziło z dniem 24 kwietnia obniżenie kar za zwłokę od niezapłaconych w terminie podatków z 24 na 18% w stosunku rocznym. Ulga ta obowiązuje dla wpłat wszelkich należytości podatkowych uskutecznionych do 31 sierpnia 1930 r.

Podatki a patki.

Dziennik ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 18 kwietnia zawiera rozporządzenia ministra skarbu, dotyczące umundurowania urzędników kontroli skarbowej, których obowiązywać będą patki czarne z zieloną wypustką. Natomiast sekwestratorom podatkowym, mianowany na stałe, przysługuje prawo noszenia munduru z patkami brunatnemi i wypustką również zieloną.

Wątpimy, iżby ludziom, nękanym śrubą podatkową, sprawić miało ulgę, że zawita do nich sekwestrator z takiemi gustownemi — może — patkami.

Czyż nie czas najwyższy, ażeby w ministerstwie skarbu studjowano wyłącznie i poważnie patologję gospodarczą i szukano środków zaradczych na katastrofalny kryzys, który się u nas sroży, a nie dobierano barw patek, wypustek i otoków na czapkach!

A o takich oto „reformach" słyszy się właśnie...

Redukcja 35.000 ludzi na kolei.

W dniu 10 stycznia b. premjer Dr. Bartel mówiąc w Sejmie przytaczał różne „dowody", jak to w Polsce za „sanacji" naogół wszystko „dobrze idzie".

Tymczasem do dziś dnia kolej wyrzuciła na bruk przeszło 35.000 ludzi.

Przyczyna redukcji? Zastój w ruchu towarowym, wywołany kryzysem gospodarczym. Tak wyglądają „błogosławione" przez „sanację" rządy pomajowe.

Ruch wolnościowy w Indjach.

Hen na południu Azji leży dziwny kraj, zwany Indjami, najżyźniejszy w całej Azji. Obszar Indyj wynosi przeszło 4,700.000 km. kwadratowych i równa się całej Europie bez Rosji, a ludność liczy około 320 miljonów głów. Pod gorącem niebem tego kraju żyją Hindusi, potomkowie dawnego narodu sanskryckiego, którego pamiątki cywilizacji z przed kilku tysięcy lat do dziś dnia wzbudzają podziw uczonych.

Rządy w tym kraju sprawuje Anglja, która posyła tam swoje lichsze wyroby w zamian za bawełnę, ryż, herbatę i drogie kamienie. Duże podatki i wyzysk kapitału angielskiego wywołał u ludności miejscowej dążenia do zdobycia własnej Niepodległości. Na czele tego ruchu stanął wielki prorok indyjski Ghandi. Ghandi bardzo systematycznie prowadzi swoją robotę. Zaczęło się od wydobywania soli; następnie Ghandi proklamował ogólny bojkot przeciwko towarom i kupcom angielskim. Obecnie już tam wszystko wre. Rewolucjoniści zniszczyli wszystkie przewody telegraficzne i telefoniczne, zablokowali pewne linje kolejowe, zaś robotnicy dokowi i portowi przystąpili do strajku. W Bombaju i okolicy zrzekło się 2.800 Hindusów posad państwowych.

Z każdym dniem walki przybierają na ostrości. Anglja czyni wielkie wysiłki, by grożące jej niebezpieczeństwo utraty Indyj odwrócić. Czy jej się to uda nie wiadomo.

Korespondencje.

MAZAŃCOWICE. Rozwój „Siły". Przed przeszło dwoma laty powołane zostało u nas do życia stowarzyszenie oświatowe „Siła".

Stowarzyszenie to rozwija się coraz to pomyślniej, czego dowodem wyniki pracy w poszczególnych dziedzinach życia organizacyjnego.

Z całem uznaniem podkreślić trzeba ruchliwość sekcji teatralnej, pracującej bez przerwy nad przyswojeniem sobie zasad dobrej gry aktorskiej.

Rezultat tej pracy mieliśmy sposobność podziwiać w niedzielę, dn. 13 kwietnia br., w którym to dniu odegrano czteroaktowy dramat W. Chrząszcza p. t.: „Ofiary wojny".

Sala wypełniona była prawie po brzegi, co świadczy najlepiej o wielkiej sympatji, jaką społeczeństwo miejscowe darzy „Siłaczy".

Sztukę odegrano bardzo dobrze. Na pochwałę i to rzetelną zasłużyli sobie wszyscy amatorzy.

Pracujcie tak dalej młodzi towarzysze w zgodzie i jedności — a zwycięstwo z pewnością będzie Waszym udziałem!

BAŻANOWICE. Nie w smak im oświata robotnicza! Bażanowice chociaż są małą wioską, to jednak „armję" swą posiadać muszą. Jest nią miejscowy Oddział „Strzelca", na który gmina 100 zł. rocznie płaciła.

W tym oddziele posiadają nawet jednego prawdziwego kawalerzystę, który nie lubi „Siły", bo to stowarzyszenie robotnicze i socjalistyczne. Agituje gdzie i jak tylko może przeciw „Sile", obiecując za wstąpienie do „Strzelca" pożyczkę budowlaną. Cała ta robota nie przyniosła mu jednak pożądanych owoców, bo „Siły" nie rozbił a sam wyszedł na interesie jak Zabłocki na mydle.

Egzystują jeszcze dwie „płonki" nienawidzące „Siłę", które straszą naiwnych karą boską i t. p. Naturalnie, że i to gadanie nie wstrzyma zwycięskiego pochodu socjalizmu, — ośmiesza tylko tych, co „Siłę" chcieliby błotem omazać. Szurmajs.

DZIEDZICE. Z Wydziału gminnego. W dn. 29 marca br. odbyło się posiedzenie Wydziału gminnego, na którem klub radców P. P. S. postawił wniosek o wypłacenie jednorazowej zapomogi po zł. 30 tym bezrobotnym, którzy przez całą zimę byli pozbawieni pracy.

Jedynkowa jednak większość Rady z ironicznym uśmiechem wniosek ten dziwnie potraktowała, twierdząc, że z bezrobotnymi niema jeszcze tak źle, gdyż mają zajęcie na drodze. Jest to oczywiście nieprawdą, gdyż na drodze od czasu do czasu pracuje najwyżej dwuch ludzi.

Zaznaczamy, iż gmina Dziedzice, jeżeliby tylko chciała, to z całą pewnością mogłaby zatrudnić tych kilkunastu bezrobotnych, nie pobierających zasiłków i cierpiących głód i niedostatek.

Na wniosek klubu socjalistycznego, aczkolwiek z niechęcią, ale jednak uchwalił Wydział podwyższyć na święta zasiłek jednorazowy dla biednych z zł. 10 na zł. 15.

W Czechowicach, bezrobotni mający liczną rodzinę otrzymują bezpłatnie chleb z piekarni gminnej, ale tam rządzą robotnicy a nie grube „siedloki".

Panowie z jedynki w Dziedzicach wogóle dwojaką miarką mierzą. Inaczej urzędnikom, robotnikom też inaczej.

Zwraca się do Wydziału robotnik Nycz z prośbą o przyjęcie go do gminy (mieszka tutaj 44 lat). P. Chrobak w tej sprawie zabrał głos i radził, by nim się Nycza do gminy przyjmie, zbadać sądową czy policyjną drogą, czy Nycz był karany albo nie.

Tę metodę nie zastosowano przedtem względem innych, tylko robotnika w ten sposób poniża się. Nie inaczej chciano też postąpić z p. Klukową, gdy się rozchodziło o przedłużenie jej zapomogi z Funduszu dla ubogich. P. Kopeć Józef był zdania, że Klukowa powinna swe dzieci dać na służbę, aczkolwiek wiadomem mu powinno było być, że Klukowa jako biedna robotnica, pracując we fabryce nie może się jednocześnie zajmować opieką 2-letniego dziecka, tylko musi kogoś dorosłego przy niem pozostawić.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby robotnicy na posiedzeniu Wydziału gminnego przyszli się przysłuchiwać — poznaliby kto jest ich obrońcą a kto wrogiem.

CZECHOWICE. Chrześcijański Związek usiłuje opanować scenę robotniczą. Istnieje sobie taki chrześcijański Związek na kopali „Silesia" w Czechowicach, który nigdzie nie może sobie znaleść miejsca i ostatnio w dniu 21 kwietnia w porozumieniu z restauratorem Hotelu Kopalnianego p. Żurkiem bezprawnie i gw zagarnęli scenę „Siły". Fakt ten staje się tem jaskrawszy, o ile weźmiemy pod uwagę to, iż „Siła" scenę nową wybudowała własnemi siłami i kosztami i w posiadaniu jej znajduje się od 11 lat. Chrześciański Związek postąpił w tym wypadku po barbarzyńsku, gdyż rozerwał zamek i przed dyrekcją oszczerstwami na „Siłę" próbował się z całej oprezji wykręcić.

Dyrekcja kopalni nie dała się jednak obałamucić i wysłuchawszy wyjaśnień delegatów Centr. Zw. Górników pozostawiła nadal scenę w posiadaniu „Siły".

Wielkie zgromadzenie przedwyborcze na kopalni „Silesia" w Czechowicach.

Dnia 26 kwietnia br. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w Czechowicach, na które przybyła wielka liczba górników.

Przewodniczył tow. Ruman, sekretarzował tow. Babij Tomasz.

Referat z sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. **Pysz** A. z Białej, którego wywody nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Tow. **Zieleźnik Fr.** omówił sprawę wyborów do Sejmu śl. oraz znaczenie ustaw samorządowych.

Tow. **Sum** obszernie przedstawił sytuację w przemyśle, wskazując na ciągłe redukcje, które wtrącają robotnika w dno ostatecznej nędzy.

W dyskusji przemawiali ttow. Zemlak, Herdzik i Daniel, wzywając zebranych, by przy wyborach do Sejmu śląskiego głosowali jak jeden mąż na listę P. P. S.

Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Z ruchu socjalistycznego P. P. S.

Biała-Leszczyny.

W piątek, dnia 25 kwietnia br. odbyło się w lokalu p. Wilczyńskiego publiczne zgromadzenie zwołane przez miejscowy Komitet P. P. S., w którym wzięło udział przeszło 120 osób.

Przewodniczył tow. Linnert. Dłuższy referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, oraz o znaczeniu święta robotniczego 1 Maja

wygłosił gęsto oklaskiwany przez zgromadzonych tow. poseł **Pająk**.

Na wniosek tow. Zemanka uchwalono rezolucję wyrażającą uznanie i podziękowanie Zw. P. P. S., a w szczególności tow. posłowi Pająkowi, za pracę na terenie Sejmu, z którą zgromadzeni całkowicie się solidaryzują.

Następnie tow. poseł Pająk udzielał wyjaśnień na interpelacje obecnych, w sprawie zasiłków dla bezrobotnych, ustawy o ubezpieczeniu na starość i w sprawie gospodarki gminnej w Białej.

Zgromadzeni postanowili rozpocząć masową agitację za licznym udziałem robotników w święcie 1-go Maja.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru": zgromadzenie zakończono.

Konferencja P. P. S. w Kętach.

W poniedziałek, dnia 21 kwietnia odbyła się w sali p. Gowora (Lanckorona) konferencja delegatów i mężów zaufania P. P. S. z okolicznych gmin pow. sądowego kęckiego. W konferencji wzięło udział 250 delegatów reprezentujących 12 miejscowości.

Obrady zagaił tow. Żurek. Na przewodniczącego wybrano tow. Trojaka z Czańca.

Przeszło półtoragodzinne przemówienie wygłosił serdecznie przez zgromadzonych witany tow. poseł **Pająk**.

Mowca wskazał na ciężką sytuację gospodarczą i nędzę ludności pracującej w okresie rządów sanacyjnych, wzywając obecnych do masowego udziału w demonstracji 1-szo Majowej.

Tow. Haręża w podniosłych słowach apelował do ludności wiejskiej, by ramię przy ramieniu z robotnikami przemysłowymi wzięła udział w święcie pierwszego Maja. Po przemówieniu tow. Łyczki, Żurka i Trojaka, uchwalono wziąść gremialny udział w obchodzie 1 Maja w Kętach, poczem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" konferencję zakończono.

Publiczne Zgromadzenie w Sporyszu.

We czwartek, dn. 24 kwietnia w sali restauracji fabrycznej odbyło się publiczne zgromadzenie. Przewodniczył tow. Nieuważny, sekretarzował tow. Kania. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej oraz o 1-szym Maju wygłosił tow. red. **Piątkowski**, którego nagrodzono oklaskami. W dyskusji zabierali głos ttow. Nieuważny, Grochowski i Szymik.

Zgromadzenie w Pisarzowicach.

W dn. 26 kwietnia odbyło się w sali Domu b. wojskowych w Pisarzowicach zgromadzenie członków Komitetu P. P. S., T. U. R. i sympatyków. Zagaił tow. Sierek, poczem orkiestra deta T. U. R. odegrała kilka marszów.

Hucznie oklaskiwany wygłosił referat o ogólnem położeniu klasy robotniczej w Polsce i o święcie 1-go Maja tow. red. **Piątkowski.** Uchwalono jednomyślnie wziąść udział ze sztandarem i orkiestrą w Akademji w Kozach, oraz dołożyć wszystkich sił, by pochód 1-szo Majowy z Pisarzowic wypadł jaknajwspanialej. Na zakończenie orkiestra odegrała kilka marszów.

Wiec publiczny w Gilowicach.

W niedzielę, dn. 27 kwietnia br. o godz. 12 w południe w sali Kółka Rolniczego w Gilowicach odbył się wiec publiczny przy bardzo licznym udziale robotników i chłopów małorolnych. Do prezydjum wybrano Michulca, Barusiaka St. i Pyjasa Józefa, naczelnika gminy. Wyczerpujący referat o sprawach politycznych i gospodarczych, oraz o święcie 1-go Maja wygłosił tow. redaktor **Piątkowski**, za swe wywody entuzjastycznie oklaskiwany. Uchwalono jednomyślnie sformować pochód chłopów małorolnych i robotników, który z orkiestrą uda się w dniu 1 Maja do Żywca. W dyskusji zabierali głos ttow. Kudzia Wojciech, oraz Michulec. Okrzykami „Niech żyje P. P. S.!", „Niech żyje 1-szy Maj!" zakończono ten imponujący wiec.

Publiczne zgromadzenie w Koczurowie.

W ten sam dzień o godz. 4 popoł. odbyło się w lokalu p. Stasicowej w Koczurowie publiczne zgromadzenie. Zagaił tow. Kudzia Wojciech. Do prezydjum wybrano ttow. Musia Władysława i Grochowskiego. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. red. **Piątkowski**, którego nagrodzono oklaskami. Referent poruszył w gorących słowach znaczenie święta 1-go Maja, wzywając zebranych do masowego wzięcia w nim udziału. W tym samym duchu przemówił tow. Kudzia. W dyskusji zabrał głos tow. Haczek, poruszając sprawy gminne.

Powszechny strejk w Hiszpanji

przeciw rządom dyktatorskim.

Donoszą z Madrytu, że hiszpańskie związki zawodowe postanowiły na znak protestu przeciwko obecnemu rządowi, który jest dalszym ciągiem rządów dyktatorskich, proklamować na dzień 1 maja demonstracyjny strejk powszechny.

Kto będzie powołany na tegoroczne ćwiczenia wojskowe.

W połowie maja br. rozpoczynają się ćwiczenia wojskowe, na które będą powołani następujący wojskowi: a) oficerowie rezerwy, a to: 1) ci z roczników 1903—1892, którzy byli powołani w roku ubiegłym, lecz ćwiczeń z jakichkolwiek powodów nie odbyli, 2) wszyscy z rocznika 1904 (I-e ćwiczenie) i z roczników 1900, 1899, 1897, 1896, 1894 (III-e ćwiczenie), bez względu na ilość odbytych ćwiczeń w granicach określonych art. 77 ust. o pow. ob. wojsk. 3) Ci z roczników 1902, 1901, 1898, 1895 i 1893, którzy w roku ubiegłym odbyli dopiero pierwsze ćwiczenie, jako nowomianowani, nowoprzyjęci z b. armji zaborczych lub z powodu odroczeń; 4) wszyscy nowomianowani lub nowoprzyjęci do WP. z b. armji zaborczych podporucznicy rezerwy z roczników 1904 do 1894; b) podchorążowie rezerwy: 1) ci, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w r. 1928, oraz w lotnictwie i balonach, którzy ukończyli szkoły podchorążych rez. w r. 1929; 2) ci, którzy w r. 1929 z jakichkolwiek przyczyn ćwiczeń nie odbyli, 3) ci, którzy w r. 1929 nie zostali zakwalifikowani do wymianowania na poruczników, 4) ci szeregowi rezerwy, którzy w latach ubiegłych do r. 1929 ukończyli z wynikiem pomyślnym szkołę podchorążych rez., a nie uzyskali tytułu podchorążych rezerwy, tylko z racji posiadania wykształcenia 6—8 klas szkoły średniej (bez matury), c) szeregowi rezerwy: 1) ci podoficerowie i szeregowi, którzy podlegali powołaniu w ub. roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń nie odbyli; 2) z rocznika 1904: a) podoficerowie i starsi szeregowi z wszystkich broni i służb, b) wszyscy szeregowi piechoty i łączności, a z pozostałych broni i służby tylko ci, którzy otrzymają karty powołania. 3) z roczników 1902, 1899 i 1897, a) podoficerowie z wszystkich broni i służby, b) szeregowi łączności, 4) z rocznika 1901 podoficerowie oraz szeregowi łączności, 5) z rocznika 1906 wszyscy podoficerowie i szeregowi łączności, 6) podoficerowie i szeregowcy, którzy otrzymują karty powołania, a) lotnictwa i balonów z r. 1906, 1905 i 1901, b) innych rodzajów broni i służb z r. 1902 i 1901. — Zainteresowani oficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy podlegają powołaniu na ćwiczenia w bieżącym roku, a chcieliby z różnych powodów uzyskać odroczenie ćwiczeń do następnego roku, względnie przesunięcie ćwiczeń do późniejszego okresu bieżącego roku, winni zasięgnąć informacyj w najbliższej P. K. U. co do sposobu postępowania, jaki obowiązuje przy składaniu próśb o odroczenie względnie przesunięcia ćwiczeń.

O dobrej wierze.

Czy znasz ją? Oto nasza dola:
Zorane smutkiem, żalem pola,
Pochyłych chałup los ubogi
I w dal biegnące szare drogi.
Ach, dokąd biegną, w jaką stronę,
I za czem tęsknią roztęsknione
I do jakiego celu biegną
Wzburzoną falą nieuległą?
Nad niemi krążą sępy, kruki,
Nad niemi — piorunowe huki,
Nad niemi rozpacz czarną chmurą
Cwałuje, tętni w dal ponurą.
I nad krzyżami, mogiłami,
Szlochają brzozy liśćmi-łzami.
To nasza dola, podła dola:
Ogromny smutek, głód, niedola,
Tęsknota głucha, wołająca
W blask zgubionego nocą słońca.
Nie taka, o nie taka zgoła
Świeciła Polska nam zdaleka,
Nie splugawiona, nie kaleka,
Lecz jasnooka „złotopszczoła",
Oblana słońcem, jak pasieka.
Nie taka, ale jak niewiasta,
Matrona mądra, sprawiedliwa,
Mająca w pieczy wsie i miasta,
Złocąca się jak tłusta niwa,
Błogosławiona dłonią Piasta.
Nie taka, ale jak opoka
Wieńczona niebem i wysoka,
Ojczyzna piękna Króla-Ducha.
Co wielka czynem wielkim bucha!
Nie taka... Widzisz? Wóz wieśniaczy
Bruzdami drogę swoją znaczy,
Powoli toczy się, powoli,
Jak człek bez czucia, pragnień, woli,
A w nim, jak niepokaźny snopek,
Bezmyślnie drzemie szary chłopek
I pada deszcz i dzień jest szary
I niema celu, niema wiary...
To właśnie kraj nasz, ale wierzę:
Uderzą w nas wichury świeże!
Ideałami, jak mieczami,
Uderzą w nas i szarpną nami,
Podobne silnym, wzniosłym mężom
I pokonają i zwyciężą!
I pod ich chłostą dobroczynną
Ujrzymy — inni — Polskę inną.

Włodzimierz Słobodnik.

Konkurs.

Komitet Wyborczy Sanacji moralnej rozpisuje konkurs na **hjeny wyborcze,** potrzebne **w dniu 11 maja.**

Wynagrodzenie za 24 godzinny dzień roboczy 5 zł. gotówką, które jednak na drugi dzień po wyborach złożysz w urzędzie podatkowym na luzy budżetowe. Oprócz tego otrzyma każdy liter skażonego spirytusu i gulasz z jatki końskiej. Kto wytrzyma, dostanie na dogodnych warunkach legitymację dla bezrobotnych na czas do nowych wyborów.

Zgłoszenia przyjmują sanacyjne komitety wyborcze.

Ruch zawodowy a spółdzielczość w Polsce.

Na cenę każdego artykułu spożywczego czy innego wpływa cały szereg składników. Najpierw wartość surowca, potem przeróbka, zysk fabrykanta lub rolnika, robocizna, a następnie większa czy mniejsza ilość pośredników. Suma łączna tych kosztów — daje cenę sprzedażną czyli rynkową.

Obliczenia statystyczne wykazują, że częstokroć koszty pośrednictwa są procentowo większe od kosztów składników surowcowych i robocizny. **Ekonomista francuski Roger Francq obliczył co do produktów przemysłowych, że na koszty produkcji przypada 46%, na koszty pośrednictwa 54% ceny artykułów;** amerykańscy statystycy wyliczają, że **koszty pośrednictwa często dochodzą do 60% ceny artykułu.** R. Francq wylicza koszty następujące: surowce 10%, płaca robotnicza 10%, koszty fabryczne 16%, ogólne i administracja 3%, procenty 2%, zysk przedsiębiorcy 5%, transport 5%, koszt i zysk hurtownika 12%, półhurtownika 13%, detalisty 24%.

Obliczono np., że jeśli pomarańcza u farmera na południu Francji kosztuje 5, to w Paryżu 21 centymów. Pośrednictwo podraża dwa i trzykrotnie cenę w stosunku do ceny wytwórcy. W Polsce przy porównaniu rozpiętości cen chleba, mięsa, nabiału, najjaskrawiej uwidacznia się ten proces podrażania produktu przez udział licznych pośredników.

Któż utrzymuje tę olbrzymią, a tak kosztowną armję kupców, hurtowników, detalistów. Zasadniczo najsłabsze klasy społeczne — robotnicy, urzędnicy, chłopi — najsilniej odczuwają ich ciężar na swych barkach.

*

Zagadnienie walki zawodowej wśród robotników komplikuje się przez to, że robotnik wywalczoną podwyżkę jako zawodowiec (wytwórca) traci niezwłocznie jako spożywca. Chcąc zatem realnie zwyciężać w walce o ekonomiczną poprawę bytu, klasa pracująca musi się bronić zarówno przez organizacje zawodowe, jako też i spożyw-

cze (spółdzielcze). Związek zawodowy pomaga robotnikowi wywalczyć od fabrykanta, przedsiębiorcy czy obszarnika wyższą płacę. **Chcąc jednak wywalczyć sobie jaknajlepsze warunki kupna artykułu** i ominięcia haraczu na rzecz hurtowników, kupców, pośredników, — **robotnicy muszą** zrzeszać się w sklepy spółdzielcze, co pozwoli im uzyskać realnie lepsze warunki za jego zarobione pieniądze.

Jeżeli zatem proletarjat pamiętać będzie tylko o jednym przeciwniku, zapominając, że druga część kapitalistów pochłania zarobki jego, to walkę zawsze przegra. **Widzimy, że związki zawodowe i spółdzielnie spożywców to jakby dwa ramiona walki klasowej i ekonomicznej robotnika.** Posiłkowanie się tylko jednem ramieniem w życiu społeczno-gospodarczem nie daje pełni siły klasie robotniczej i odbija się ujemnie na jej dobrobycie ekonomicznym.

*

Niedostatecznie jednakże jest uświadomić sobie teoretycznie jakąś prawdę; trzeba ją chcieć i umieć wprowadzić w życie. Olbrzymie masy, należące do związków zawodowych, muszą podjąć energiczną akcję celem skooperatyzowania i zorganizowania się spółdzielczo.

Droga do tego jest podwójna. Pierwsza i najważniejsza, to zapisywanie się do zorganizowanych już na danym terenie stowarzyszeń spółdzielczych. W Polsce istnieje prawie w każdej miejscowości, w każdym ośrodku fabrycznym, czy kopalnianym spółdzielnia spożywców. **Zadaniem działaczy miejscowych jest doprowadzić do tego, by wszyscy członkowie związków masowo zapisywali się do kooperatyw, a następnie brali w życiu spółdzielni żywy i czynny udział.** Ożywi to i wzmocni ruch spółdzielczy gospodarczo i ideowo, przez co i korzyści dla członków będą większe (tańsze ceny, lepszy towar, zwroty od zakupów).

Druga droga — to zakładanie spółdzielni, o ile na miejscu niema stowarzyszenia. Praca tutaj musi być poczęta od podstaw. Należy zacząć od niewielkiej grupy, w której należy rozwijać uświadomienie spółdzielcze. Gdy już powstanie taka uświadomiona grupa chętnych do pracy spółdzielczej, należy zwrócić się do Komitetu Propagandy Spółdzielczości Robotniczej (Warszawa, ul. Warecka 7), prosząc o odpowiedniego instruktora i przy jego wskazówkach rozpocząć pracę organizacyjną, uruchomić punkty sprzedażne itp. itp.

Reasumując wszystko, wysuwamy następujące hasło: zważywszy, iż walka o poprawę ekonomiczną bytu klasy robotniczej ma dwa fronty— przez związki zawodowe i spółdzielczość — proletarjat zorganizowany zawodowo winien organizować się gospodarczo, wstępując masowo do miejscowych spółdzielni spożywców.

Jan Żerkowski.

Wszyscy robotnicy, chłopi małorolni, pracownicy umysłowi, matki, żony i córki ludu pracy, pamiętajcie, że dzień 1-go Maja jest dniem zbliżającego się zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem!

Komunikaty.

Kasa pośmiertna zawiadamia niniejszem, iż zaszedł 30 wypadek śmierci. Członek Katarzyna Polak, zamieszkała w Leszczynach Nr. 247, zmarła w wieku 78 lat. Cześć jej pamięci!

Na drugi kwartał roku 1930 zasiłek wynosi 560 zł.

Przypominamy członkom, iż do zapłacenia jest 33 znaczek. Zarząd.

Podziękowanie.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego Oddział w Bystrej składa jaknajserdeczniejsze podziękowanie Towarzyszom ze Straconki za okazaną gościnność i poparcie podczas przedstawienia w Domu Robotniczym w Straconce w dn. 21 kwietnia b. r.

Podziękowanie.

Za złożony przez robotników stolarni K. Korn w Bielsku, datek w kwocie 114.08 zł. na pogrzeb naszego ukochanego ojca ś. p. Józefa Zuziaka z Bielska, oraz za odprowadzenie jego zwłok na miejsce wiecznego odpoczynku składają wszystkim serdeczne podziękowanie.

Wdowa i dzieci.

Książki i pisma nadesłane.

Dr. Zygmunt Glücksmann: „Das Wohnungsproblem in Polen“. Nakładem niemieckich Towarzyszy z Bielska wyszła bardzo aktualna książka p. t. „Problem mieszkaniowy w Polsce“. Napisana ze znawstwem przedmiotu, może oddać bardzo cenne usługi referentom, znającym język niemiecki.

Fundusz prasowy.

Tow. Kazimierz Rosner z Wilamowic składa na fundusz prasowy zł. 5 i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty ttow. Nikla Alojzego, Kuśnierczyka Józefa i Kubicę Józefa z Wilamowic.

Wezwana przez p. M. Tiamiakównę składam na fundusz prasowy zł. 3 i wzywam do złożenia takiej samej kwoty p. Władysława Kubika z Janowic. A. Guniówna.

Odpowiedzi Redakcji.

Wojciech Dziuban — Szczawnica ad Nowy Targ. Prenumerata zapłacona do końca r. 1930. Dziękujemy.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury Lekarskie

w niedziele i święta

w miesiącu maju 1930.

W sobotę dnia 3 maja:
Dr. Klus, Biała, Pl. Ratuszowy 6. Nr. tel. 2807.

W niedzielę, dnia 4 maja:
Dr. Sroczyński, Biała, Rynek 12, tel. 1116.

W niedzielę, dnia 11 maja:
Dr. Bieler w Bielsku, Kolejowa 3, tel. 1340

W niedzielę, dnia 18 maja:
Dr. Gerstenfeld, Biała, ul. Główna 21, Nr. tel. 2726.

W czwartek, dnia 25 maja:
Dr. Gross w Białej, ul. Hettwerowej (budynek Pow. Kasy Chorych, tel. 1891.

W niedzielę, dnia 29 maja:
Dr. Guttenberg w Bielsku, Mickiewicza 16, tel. 2480.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.